



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 148 (13182)

Piątek, 1 sierpnia 1997 r.

cena 1 Lt

Gość redakcji

Wilno - powroty sentymentalne

Nasza redakcja odwiedził byłych wilaninów, mieszkających i działających obecnie w Szczecinie prof. dr hab. TADEUSZ MIECZKOWSKI. Po krótko opowiedział o swoich losach i dalszych powiązaniach z ojczystym miastem.

Urodził się w Wilnie w 1928 roku przy ul. Uniwersyteckiej. Ojciec zmarł w Wilnie w 1920 roku, a matka w 1931 roku. Rosł w Wilnie, tu się uczył, podczas wojny uczestniczył w tajnych kompletach. W 1939 roku przyjechał do Wilna porucznik Hieronim Romanowski, mój wujek, który zamieszkiał u nas - z nim związane są moje pierwsze konspiracyjne kontakty, byłem jego łącznikiem. Mielismy w tym czasie dużo przygód, często siedzieliśmy na ryneczku na Zatrzezu, z pietruszką, z kartkami i udawaliśmy, że handlujemy. Naprawdę byłam łącznikiem i w Koszalinie miałem rozkazy do przekazania dalej. W 1944 roku została zmobilizowana II Brygada Wiktora Koryckiego w Korwin, do której należałem do końca wojny. Byłem jednym z najmłodszych żołnierzy brygady. Moimi przyjaciółmi byli m. in. ogniomistrz Edward Mikołajczuk z Wilna i łączniczka Stanisława Rokicka z Podbrzezia.



NA ZDJĘCIU: gość redakcji prof. Tadeusz Mieczkowski. Fot. Marian PALUSZKIEWICZ.

Wspominam ten okres z obrazy sentymentem. Kiedy przyjeżdżałem do Wilna, zawsze chodziłem po dawnych uliczkach reparyacyjnych. W 1945 roku w ramach partyzantki wyjechał do Łodzi. Potem moje osobiste losy poniosły się w ten sposób, że zdałem w Łodzi maturę, wstąpiłem na Akademię Wychowania Fizycznego i całe moje życie związałem ze sportem, wychowaniem fizycznym. W Szczecinie 15 lat temu założyliśmy Klub Kresowych Żołnierzy AK. Często przyjeżdżam do Wilna, mam tu wielu przyjaciół. W Szczecinie pracujemy razem z prof. dr hab. Janem Jaszczaninem, który też jest wilaninem. Emocjonalnie jestem związany z Uniwersytemem Polskim w Wilnie, bywałem na sympozjach, konferencjach tu organizowanych. Mam olbrzymią satysfakcję, że obroniłem na Uniwersytecie Wileńskim pracę habilitacyjną dotyczącą problematyki sprawności motorycznej osób otyłych i możliwości redukcji nadwagi niskokaloryczną dietą i sprawnością motoryczną.

(Dokończenie na str. 3)

Z konferencji prasowej

Sytuacja gospodarcza i materialna jest niezadowolająca

Wczorajszą, przedurlopową konferencją premiera G. Vagnoriusa była swoistym podsumowaniem pierwszego półrocza pracy gabinetu ministrów. Premier na wstępie powiedział, że rząd praktycznie dobrze wywiązuje się ze wszystkich planów i zadań, że w tym półroczu wiele spraw rozwiązał. Właśnie przed dwoma dniami przyjęto uchwałę, na mocy której już od 1 września br. rolnicy będą mogli odzyskać ziemię w tych strefach, które dotąd były przeznaczone do innych celów. Rząd opracował także nowy tryb rekompensaty za gorącą wodę i ogrzewanie. Zasada pozostaje ta sama co w roku ubiegłym, czyli obywatel będzie płacił nie więcej niż 25 proc. dochodów rodziny. Jeśli w ubiegłym roku od ogólnej sumy odejmowało się 90 litów na osobę, to w tym roku będzie 110. Dodatkowo też otrzymają jednorazową pomoc pieniężną, na opał właściciele domów indywidualnych. Przewidziane są jeszcze niektóre inne środki pomocy rodzicom mniej zamożnym, ale premier obiecał, że o tym powie nieco później.

(Dokończenie na str. 3)

DRAUDIMO
KOMPANIJA
LINDRA
Joint Stock Insurance Company

- Niezawodnie ubezpieczamy:**
- ♦ majątek ruchomy i nieruchomy;
 - ♦ budowane i montowane obiekty oraz wykonawców tych robót od odpowiedzialności cywilnej;
 - ♦ właścicieli transportu samochodowego od odpowiedzialności cywilnej na Litwie i za granicą (złotona karta);
 - ♦ środki transportu samochodowego;
 - ♦ przewoźników samochodami od odpowiedzialności cywilnej;
 - ♦ ekspedytorów od odpowiedzialności cywilnej;
 - ♦ przewoźne ładunki;
 - ♦ statki i lotnictwo;
 - ♦ od nieszczęśliwych wypadków i chorób na Litwie;
 - ♦ osoby wyjeżdżające za granicę i przyjeżdżające za granicę od nieszczęśliwych wypadków i chorób;
 - ♦ pracodawcę od odpowiedzialności cywilnej;
 - ♦ od odpowiedzialności przy odbywaniu procedur celnych;
 - ♦ od odpowiedzialności notariuszy za szkody, wyrządzone przy pełnieniu czynności notarialnych; w innych przypadkach.

BIURO CENTRALNE
Wilnius
ul. J. Jasinskio 18
Tel. (22) 61-19-00,
fax (22) 61-09-37.

AGENCJA: Kaunas
al. Vytauto 87
tel. (27) 20-55-01,
fax (27) 79-88-45

Kłajpeda
ul. Liepu 36
tel. (26) 21-57-83
fax (26) 25-82-83

Panevežys
al. Laisves 11
tel. (25) 43-59-14
fax (25) 43-04-10

Lazdijai
ul. Gustacia 2-35
tel. (268) 52-722
(268) 52-711

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES



Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do:
Aten, New Yorku, Chicago, Los Angeles, Pekinu, Istambułu, Tel Awiwu.
Wilno, tel. 26-08-19.

BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A.

Działalność od 1929 r.

Pekao

PRZEDSTAWICIELSTWO W WILNIE

2001 Vilnius, Palangos 1/10-16
Tel/fax 61-15-41, fax 223844

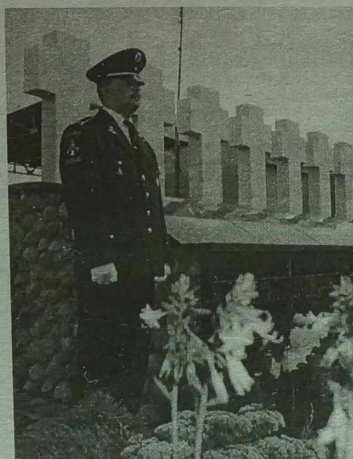
ZNAD WILII 76 541 06 5 FM

DZIAŁ REKLAMY
TEL./FAX (22) 429465

Rocznica tragedii w Miednikach

Kwiaty, salwy i ... niezbadana sprawa

W czwartek uczczono szóstą rocznicę tragedii miednickiej. W południe wiązanki kwiatów złożono przed pomnikiem z czarnego marmuru z siedmioma białymi krzyżami na przejściu granicznym w Miednikach. Przypomina on, że 31 lipca 1991 r. zostali zamordowani tu funkcjonariusze litewscy Mindaugas Balavakas, Juozas Janonis, Algimantas Juozakas, Algirdas Kazlauskas, Antanas Musteikis, Stanislovas Orlavicius, Ricardas Rabavicius tej nocy był ciężką raną i po dwóch dniach zmarł w szpitalu. Pozostał tylko jeden świadek tej strasznej tragedii - obywatel Tomasz Szernas, który również wziął udział w obchodach tej smutnej rocznicy.



Fot. G. Svitajus (ELTA)

Zwracając się do zebranych, przewodniczący Sejmowi Vytautas Landsbergis powiedział, że nie wątpi, iż przyczyna zostanie wykryta. Przypomniał on, że prezydent Rosji Borys Jelcyń obiecał wydać przeprosiny, którzy zamordowali w Miednikach funkcjonariuszy litewskich. Został też podany spis przestępstw, ale Rosja zażądała zawarcia dwustronnej umowy o pomocy prawnej. Po podpisaniu tego dokumentu została ona ratyfikowana w Rosji dopiero po pewnym czasie.

Jak powiedział dziennikarzom V. Landsbergis, w sprawie panowania LDPP twierdzono, że Rosja zwróciła się do władz litewskich o pomoc w śledztwie. „Nasi pracownicy nie potrafią dopiąć tego, aby zezwolenie na przesłuchanie podległych” - powiedział przewodniczący Sejmu.

Według jego słów, „dopiero od kwietnia mamy pryncypalną prokuraturę, która się zabrała do wielu umiarkowanych, odwołanych na półki spraw”. „Obecnie kierownictwo Prokuratury Generalnej jest aktywne i wyważone, toteż nie wątpię, że ta sprawa zostanie po prostu rozwiązana jako bardzo ważna” - powiedział V. Landsbergis.

Swoją drogą, jak stwierdził szef parlamentu, ta sprawa zostanie zbadana „o ile nie natkniemy na jakikolwiek przeszkody, z którymi sobie nie poradzimy”. „Należy zrozumieć, że jest to sprawa dwóch państw” - powiedział przewodniczący Sejmu.

(Dokończenie na str. 2)

SENTENCJA DNIA
To co niewiele kosztuje,
jeszcze mniej cenisz.
CERVANTES

AE Najlepszy polski komputer dla każdego Polaka na Litwie

ADAX
PERSONAL COMPUTER
ISO 9002

JTT Computer jako pierwszy polski producent podjął wyzwanie nowej epoki. Od tej chwili komputer ADAX wywarł istotny wpływ na rozwój i perspektywiczną technologię ATX. Zastanawiamy się dlaczego jest to ważne?

Obecnie rozpoczyna się kolejna rewolucja w świecie komputerów: starą technologię produkcji najwęższego elementu komputera płyty głównej, technologię Baby AT zastępuje nowoczesna i perspektywiczna technologia ATX. Miejsce wzięło szeroko otwarte okno, aby móc ocenić prawdziwą wartość oferowanych nam komputerów.

Co więcej komputery w technologii ATX są o wiele lepiej przystosowane do rozbudowy dzięki nowej organizacji obudowy i płyty głównej z lepszym rozplanowaniem gniazd pamięci złącz umożliwiających stosowanie nowoczesnych, pełnowymiarowych kart rozszerzeń np. zaawansowanych modeli kart Sound Blaster.

Komputery w standardzie ATX charakteryzują się zdecydowanie wyższą niezawodnością uzyskaną poprzez chłodzenie procesora i podstawowych układów płyty głównej.

Komputery ADAX w nowej technologii są również znacznie bardziej wygodne w obsłudze od produktów konkurencyjnych dzięki obniżeniu poziomu hałasu ich pracy. Wprowadzenie standardu ATX to zdecydowany krok naprzód. Już niedługo nie będzie innych komputerów jak te, produkowane w technologii ATX. Już teraz takim komputerem jest ADAX.

Przedstawicielstwo w Wilnie: JTT Computer SA, Verkiu 29, 26000 Wilno.
Tel. (3702) 72-27-77, tel/fax (3702) 76-89-23.

(Zam. 963)

1 sierpnia 1944 r. miasto nieujarzmione ruszyło do walki

Stalin wobec Powstania Warszawskiego

1 sierpnia 1944 r. o godz. 4:10, na trzynastą godzinę przed rozpoczęciem Powstania, wojska radzieckie 2 armii pancerniej nacierające w kierunku Warszawy, otrzymały rozkaz przejścia do obrony. Porażka poniesiona w pancernych bitwach pod Radzymiemi uniemożliwiła zdobycie Warszawy z zewnątrz. Wydawało się jednak, że natarcie radzieckie zostanie wkrótce wznowione i przyniesie zwycięstwo stolicy.

3 sierpnia mówiąc o Warszawie Józef Stalin stwierdził: „Niemcy sprawują nam tam więcej kłopotów niż się spodziewaliśmy. Lecz wkrótce wyzwolimy ją”. Tego samego dnia podczas spotkania z premierem Mikołajczykiem Stalin wyraził nawet chęć zrzucaenia w miasto oficerów łącznikowych oraz udzielenia pomocy Armii Krajowej, a 9 sierpnia zapowiedział wsparcie lotnicze walk w Warszawie. W tym czasie Rada Wojskowa Frontu Białoruskiego wysłała do Moskwy projekt drugiej operacji warszawskiej. Przewidywał on, po akcji wstępnej między 10 a 20 sierpnia, natarcie główne, którego wynikiem miało być okrążenie Warszawy od północy i południa.

W pierwszych dniach sierpnia rząd radziecki nie zajął zdecydowanego stanowiska wobec Powstania. Mogło ono upaść w ciągu kilku dni, toteż Stalin przyjął postawę wyczekiwa. Jednakże przedłużanie się walki w stolicy wpłynęło, jak się wydaje, na zmianę stanowiska radzieckiego. Wszystkie zapowiedzi pozostały w sferze obietnic.

Warszawa intensywnie zabiegała o radziecką pomoc. 9 sierpnia plik „Monter” wysłał telegram do marsz. Rokossowskiego z prośbą o pomoc i współdziałanie. Pozostał on bez od-

powiedzi. 12 sierpnia ukazało się oficjalne oświadczenie agencji TASS, zwiastujące kolejną zmianę w stanowisku radzieckim. Komunikat stwierdzał, że wystąpienie w Warszawie nie było, w żadnym sensie, skoordynowane z władzami radzieckimi, więc nie pozuwają się one do odpowiedzialności za jego wywołanie.

Premier Mikołajczyk apelował do Stalina o pomoc dla powstania i współdziałanie w imię przyszłych stosunków polsko-radzieckich. Nie wpłynęło to jednak na stanowisko ZSRR. 16 sierpnia Stalin stwierdził w depešy do Mikołajczyka, że po bliższym zapoznaniu się ze sprawą, doszedł do przekonania, że walka w Warszawie jest „bezroskim przedsięwzięciem” rozpoczętym bez jego wiedzy. „Oszczerza kampania polskiej prasy” - pisał dalej Stalin - zarzucając dowódtwu radzieckiemu spowodowanie wybuchu powstania znowego odcięcie się „od warszawskiej awantury”.

Przez cały sierpień, aż do początku września, trwały bezskuteczne zabiegi rządu polskiego w Londynie o pomoc lotniczą dla Powstania. Zasięg samolotów alianckich był ograniczony. Bez zgody strony radzieckiej na międzydziałanie na jej lotniskach skuteczne udzielenie pomocy Warszawa stawało się praktycznie niemożliwe. Stanowisko radzieckie w tej sprawie było negatywne. Minister spraw zagranicznych ZSRR Molotow 17 sierpnia oświadczył ambasadorowi USA Horrmanowi, że „rząd sowiecki nie może się sprzeciwić zrzucaeniu broni w rejonie Warszawy przez lotnictwo amerykańskie, czy brytyjskie, natomiast stanowczo się nie zgadza, by samoloty lądowały gdziekol-

wiek na terytorium sowieckim, powstanie w Warszawie bowiem zostało zainspirowane przez „wrogów Związku Sowieckiego” i dlatego rząd sowiecki nie chce wiązać się z „awanturą w Warszawie”, ani bezpośrednio, ani pośrednio”. Ambasador amerykański został ponadto ostrzeżony, że nawet uszkodzone samoloty alianckie nie mogą lądować na lotniskach radzieckich. Również pismo Stalina do Churchilla i Roosevelta z 2 sierpnia nie pozostawiało wątpliwości, że ZSRR nie zamierza wspierać walki w Warszawie.

Postawa władz radzieckich wobec Powstania spowodowała, że Armia Radziecka aż do 10 września nie podjęła w rejonie stolicy szerszej zakrojonych działań ofensywnych. Dopiero po zdobyciu Pragi 1 armia WP pod dowództwem gen. Berlinga podjęła w dniach 15-24 września próby forsowania Wisły. Działania mające na celu zdobycie przyczółków na Czerniakowie i Żoliborzu zakończyły się jednak niepowodzeniem. Straty były ogromne i sięgały blisko 4 tys. żołnierzy. Wraz z wygasaniem walk na przyczółkach gasła ostatnia szansa na uratowanie Powstania.

Akcja wojsk gen. Berlinga była prowadzona za zgodą Naczelnego Dowództwa Armii Radzieckiej. Zdobycie silnych przyczółków w mieście, wraz z działaniami 47 i 70 armii radzieckiej na północ od stolicy, mogło stworzyć podstawy do działań, których rezultatem byłoby wyzwolenie miasta.

Przyczyn niepowodzenia działań 1 armii WP było wiele. Dwie jednak były najważniejsze. Pierwsza to niechęć władz radzieckich do nawiązania bezpośredniej łączności z dowództwem AK. Wielokrotnie ponawiane - przez władze powstańcze - propozycje współdziałania nie doczekały się odpowiedzi. Druga to rozkaz marsz. Rokossowskiego opóźniający rozpoczęcie forsowania Wisły o 8 godzin. Przesunięcie działań na godz. 4 - a więc na kilkadziesiąt minut przed świtem - spowodowało szybkie wykrycie przeprawy przez nieprzyjaciela i praktycznie uniemożliwiło kontynuowanie akcji.

Stosunek władz ZSRR do Powstania Warszawskiego - po nieudanej próbie wzięcia miasta z marszu i kilkudniowym okresie wyczekiwania na rozwój wydarzeń - aż do 10 września był zdecydowanie wrogi. Zdobycie Warszawy w czasie trwania Powstania godziło w interesy polityczne ZSRR, takie jakimi widział je Stalin, a potraktowanie AK według wzorów wyrobionych na Kresach groziło zakłóceniami w obozie alianckim.

Zbigniew MACHOWSKI
„Gazeta Wyborcza”

NA ZDJĘCIU: kombatanci z Wileńszczyzny wśród warszawskich przyjaciół.

Fot. Jerzy Karpowicz

Echo publikacji Wileńsko-starachowicki peowiaaków ślad

16 marca br. w Starachowicach (woj. kielecki) podczas Mszy św. w kościele pw. Świętej Trójcy odbyło się uroczyste odsłonięcie i poświęcenie tablicy pamiątkowej peowiaaków. Powstała staraniami miejscowego oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego. Napis na tablicy głosi: „W hołdzie Józefowi Piłsudskiemu, Jego żołnierzom - peowiakom. Ich duchownemu opiekunowi proboszczowi tej parafii ks. Bolesławowi Sztobrynowi i miejscowym komendantom...”. Wśród nich widnieje nazwisko Andrzeja Siergowskiego.

W ustaleniu ziem losów na prośbę p. Krystyny Ziomekiewicz ze Starachowic uczestniczyła nasza „Kolumna”. „Chcemy odsłonić tabliczkę czci żołnierzy Polskiej Organizacji Wojskowej, pochodzących ze Starachowic - pisała p. Krystyna do Wilna. - W związku z tym pragniemy koniecznie znać losy po 1 września 1939 r. członka POW - Andrzeja Siergowskiego, u 4 lutego 1897 r. w Wierzbniku (dawna nazwa Starachowic). Był magistrem farmacji. Do 1934 r. mieszkał w Brasławiu (obecnie Białoruś) na ul. 3 Maja 80 i dzierżał aptekę. Potem wyjechał do Wilna. Może da się odszukać jego rodzinę lub przyjaciół? Każdy kontakt byłby dla nas bardzo cenny”.

Szcześliwym zbiegiem okoliczności wiedzieliśmy, że córka Andrzeja Siergowskiego, zast. komendanta POW w Starachowicach, i Zofia (z d. Dydziańska), siostry żołnierza sanitarnego Legionów, Danuta Śmiałowska - była wianka, znaną z naszego polskiego aktora Igora Śmiałowskiego, mieszka w Warszawie. List Krystyny



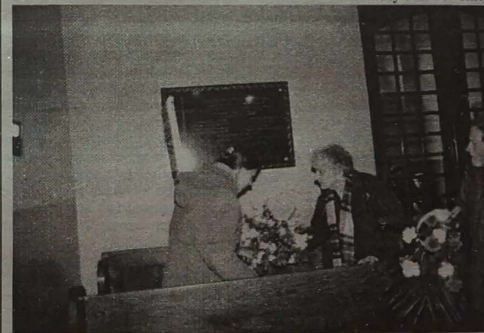
Ziomekiewicz za pośrednictwem „K.W.” z Wilna powędownało do Polski.

Państwo Danuta i Igor Śmiałowscy uczestniczyli w uroczystościach w Starachowicach, a do Wilna nadeszło od miejscowego Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego serdeczne podziękowanie za pomoc w ufundowaniu tablicy pamiątkowej. Dziękuję za pamięć.

Jerzy SURWIŁO

NA ZDJĘCIACH: Andrzej Siergowski z peowiaackiej młodzieży; kwiaty od jego córki Danuty Śmiałowskiej (od prawej) przy odsłonięciu tablicy pamiątkowej w kościele Świętej Trójcy w Starachowicach.

Fot. Krystyna Ziomekiewicz oraz ze zbiorów Danuty Śmiałowskiej



Poszukiwania

Do redakcji zwrócił się p. W. Czuj z Warszawy z prośbą o odnalezienie wdowy z dziećmi, której mąż jako lotnik-myśliwiec zginął w Czechenii. O jej ciężkiej sytuacji materialnej p. Czuj dowiedział się, jak pisze w swoim liście, w Warszawie, z jednej z nocnych audycji radiowych p. Janiny Jankowskiej, w której trzy godziny jest mowa o Litwie i życiu Polaków tu mieszkających. Sprawy przedstawił gość audycji p. Krzysztof Śnieżko z Gdańska. Uwadze p. Czuj użyczyło nazwisko kobiety, nie zna też jej wileńskiego adresu. Bardzo chciałby jej pomóc, więc prosi o odpowiedź. Adres pana W. Czuj: ul. Bohala 44/13, 01-419 Warszawa 28, Polska.

Skorbuciańskie Requiem

Dzień 7 lipca jest dla mnie - sanitariuszki 7 Brygady AK wspomnienie bitwy o wolność Ziemi Wileńskiej, jest zapachem krwi, „Marcholta” i „Kaczki”, jest liną która kosztowała włożoną na poległych w boju. Stoję obok portucznika „Wichra” i słyszę bicie dzwonu, słyszę krzyk rozpaczliwej matki „Kaczki” i warkot niemieckiego samolotu krążącego nad kościołem.

To wspomnienie wzywa mnie do Skorbucian, gdzie w zabytkowym kościółku ksiądz „Gerwazy” odprawił „akowskie” Msze Święte. Dzi-

siaj miłości się tutaj cmentarna kwatery 7 Wileńskiej Brygady AK im. „Wilhelma”. Szesnasto jednakowych nagrobków, szesnasto żołnierzy AK objętych ramionami Ziemi Skorbuciańskiej.

„Kolo kościola w Skorbucianach zaparkowanych 5 samochołów. Przyjechali mieszkający sąsiedni miejscowości. Niosą wiadra, łopaty, grabie. Pan Michał Treszczyński dźwiga skrzynię sadzonek. Szybko powstają kłomby. Ktoś nosi ziemię, ktoś wiadrami nosi wodę, pikujemy kwiaty. Z bardzo

młodym chłopcem dekorując białoczerwonymi wstążkami wejście do cmentarnej kwatery. Wiatr strąsza z wysokich drzew krople deszczu. Między grobami widzę duży bukiet biało-czerwonych kwiatów z dedykacją „Od kolegów z Warszawy”.

Kwaterna sprzątnięta, udekorowana. Deszcz przestał padać, od plomyków świec idzie przyjemne ciepło. Stoimy blisko siebie znajomi i nieznanymi połączeni wspomnieniem tamtego lipca 1944 roku. Pani Zajęzkowska intonuje: „Anioł Pański zwiastował Pannie Marii”

... Śpiewamy głośno, prosto z serca.

Teodozja PIASKOWSKA
„Teo”

Legnica - Skorbuciany
NA ZDJĘCIU: przy każdej nadarzającej się okazji wilanin Czesław Unikowski odwiedza na cmentarzu w Skorbucianach symboliczny grób swego przyjaciela Aleksandra Cywińskiego ps. „Olek”, poległego 12 kwietnia 1944 r. w akcji na pociąg niemiecki w Wolczunach k. Wilna. Niemcy zakopali jego ciało pod wówczas nowo budowanym torami.
Fot. Olgierd Korzeniowski



Kolumnę przygotował
Jerzy SURWIŁO

Terroryzm

Izrael zidentyfikował sprawców zamachu



Dwóch Palestyńczyków, którzy dokonali samobójczego zamachu bombowego w środę na bazarze w zachodniej Jerozolimie, zostało zidentyfikowanych w czwartek - podała palestyńska policja.

Obaj - Saad Sadek al-Tijl i Ma'ed al-Qaisia - mieli około 20 lat i pochodzili z miejscowości Daharija w pobliżu Hebronu w Cisjordanii. Znani jako aktywiści Islamskiego Ruchu Oporu Hamas, od roku działali w podziemiu.

Jak poinformował minister bezpieczeństwa wewnętrznego Awigdor Kahalani, na miejscu zamachu znaleziono reszki dokumentu osobistego jednego z nich.

Instytut medycyny sądowej w Tel Awiwie wezwał rodziców obu zamachowców, by ich zidentyfikowali, ale rodzice odmówili dokonania tej czynności.

Minister Kahalani poinformował też, że bomby użyte przez zamachowców składały się każda z 10 kilogramów trotylu naszpikowanego gwoździami i śrubami, by uczynić wybuch bardziej śmiernym.

W zamachu zginęło 15 ludzi, a ponad 150 zostało rannych.

NA ZDJĘCIU: zidentyfikowani zamachowcy.

Fot. EPA-ELTA

Powódz

Polska i Brandenburgia chcą wspólnie zagospodarować Odrę

Minister spraw wewnętrznych i administracji Leszek Miller i premier Brandenburgii Manfred Stolpe podczas czwartkowych rozmów w Warszawie zgodzili się, że istnieje konieczność podjęcia wspólnych działań przez Polskę, Niemcy i Czechy na rzecz zagospodarowania dorzecza Odry, aby zabezpieczyć się przed skutkami podobnych kataklizmów jak tegoroczna powódź.

Minister Miller powiedział dziennikarzom po rozmowach, że plan zagospodarowania rzeki powinien zakładać stworzenie z Odry linii komunikacyjno-transportowej, ochronę środowiska w jej dorzeczu, a także budowę urządzeń przeciwpowodzi-

wych tj. zbiorników retencyjnych, polderów oraz zapór.

Premier Stolpe, który przybył do Polski z krótką wizytą, powiedział, że uzyskał potwierdzenie od Komisji Europejskiej, że jest ona zainteresowana projektem uregulowania Odry.

Polsko-niemieckie rozmowy w Warszawie dotyczyły także rozbudowy przejść granicznych i infrastruktury drogowej w wspólnej granicy. Premier Brandenburgii zaproponował - co strona polska przyjęła z zadowoleniem - wybudowanie nowych przejść granicznych, a także 3 mostów drogowych, które byłyby zlokalizowane w okolicach Szczecina, Kostrzyna i Ślubie.

Powódz

Suchocka: kompromitacja centralnego zarządzania państwem

Tragedia powodzi wykazała dobitnie kompromitację centralnego zarządzania państwem - powiedziała w czwartek dziennikarzom Hanna Suchocka (UW). Uważa, że 2 sierpnia w Poznaniu posiedzenie parlamentaryzmu i Rady Samorządowej po to, by przygotować propozycje wsparcia samorządów w czasie odbudowy terenów zniszczonych przez powódź.

To spotkanie ma zapoczątkować „pospolite ruszenie” samorządów w tej sprawie. W opinii UW, rząd powinien zwrócić samorządom środki fi-

nansowe, które te wydatkowały na zadania należące w obecnym systemie do rządu.

Unia domaga się nowelizacji ustawy o finansowaniu gmin oraz prawa budżetowego w taki sposób, aby umożliwić gminom z terenów nie dotkniętych powodzią udzielanie pożyczek i darowizn oraz inne formy wsparcia finansowego gmin z obszaru zalanych. UW postuluje też - tak jak dotychczas - zwiększenia o najmniej o kilka punktów procentowych udziału gmin w podatku dochodowym.

Kambodża

Hun Sena zapowiada schwywanie Pol Pota

Drugi premier Kambodży, Hun Sen poinformował w środę, że jego rząd opracował plan schwywania przywódcy ludobójczej organizacji Czerwonych Khmerów Pol Pota i przekazania go pod sąd międzynarodowemu trybunałowi.

W wywiadzie, udzielonym w środę amerykańskiej sieci telewizyjnej ABC, Hun Sen określił mianem „politycznej farsy” proces Pol Pota, zorganizowany ostatnio w Kambodży, na terenach kontrolowanych przez Czerwonych Khmerów. Sąd ow - składający się z byłych współpracowników oskarżonego - skazał faktycznego przywódcę organizacji na dożywotni areszt domowy.

Kambodżański premier - który na początku lipca usunął z urzędu pierwszego wicepreziera kraju Norodoma Ranariddha, oskarżając go o zdradę stanu w związku z prowadzonymi przez niego rozmowami z Czerwonymi Khmerami - zapowiedział nawiązanie współpracy z Tajlandią w sprawie Pol Pota.

„Mam zamiar szczegółowo przedyskutować z przedstawicielami rządu Tajlandii możliwości schwywania przywódcy Czerwonych Khmerów” -



powiedział Hun Sen. Dodał, że pierwszym zadaniem armii kambodżańskiej będzie zajęcie jednej z ostatnich baz

Czerwonych Khmerów - miejscowości Anlong Veng, położonej w pobliżu granicy z Tajlandią.

NA ZDJĘCIU: Pol Pot (w centrum) po ogłoszeniu wyroku sądu

Fot. EPA-ELTA

Rosja - Białoruś

Reakcja Mińska na oświadczenie Jelcyna

Prezydent Białorusi Aleksandr Łukaszenka uważa, że środowe oświadczenie Borysa Jelcyna w związku z aresztowaniem w Białorusi korespondentów ORT, jest związane z faktem, że realizacja białorusko-rosyjskiego porozumienia związkowego napotyka na kontrakcje jego przeciwników w rosyjskim rządzie.

W wywiadzie dla grupy dziennikarzy z rosyjskiego obwodu pskowskiego w czwartek w Mińsku Łukaszenka powiedział:

„Dla mnie nie było niczego dziwnego w tym, co wczoraj zaszło. Jak tylko podpisaliśmy porozumienie, natychmiast zaczęła się walka o jego realizację. Tych polityków nie było

przy podpisaniu. Demonstracyjnie nie pojawili się na podpisaniu tego wielkiego aktu”.

Odnosząc się do wypowiedzi Jelcyna, w której wyrażono został pogląd o możliwości weryfikacji układu związkowego, Łukaszenka stwierdził, że jest ona dziś niemożliwa, bo „niemal ani jeden punkt tego dokumentu nie jest wykonywany przez stronę rosyjską”.

W podobnym kierunku sformułował oskarżenia wobec Rosji komentator czwartkowego wydania „Sowieckiej Białorusi” - organu prasowego prezydenta. W komentarzu padły nazwiska Czubajsa, Niencowa, Błagowolina, Dorienci, których, według

red. naczelnego dziennika Pawła Jakubowicza, łączy „trwała niechęć do prezydenta Białorusi”. Ostrość środowej wypowiedzi Jelcyna komentator wyjaśnia zauważoną na telewizyjnym ekranie obecnością obok rosyjskiego prezydenta Anatolija Czubajsa. „Prezydent Jelcyn otrzymał informację właśnie od niego. To daje określony klucz do rozwiązania zagadki gniewu Borysa Nikolajewicza. O tym, że pan Czubajś podżywa każdego powodu do tego, by zwiększyć temperaturę stosunków między przywódcami obu krajów, dawno wiadomo” - pisze Jakubowicz. Według komentatora, rosyjskie kanały telewizyjne zatrudniają dziennikarzy „wykonujących za-

mówienia polityczne”, za co „otrzymują setki tysięcy dolarów”.

Na czwartkowym briefing w białoruskim MSZ, wiceminister Michaił Chwostow wyraził przekonanie, że oświadczenie Jelcyna wynikało stąd, iż prezydent Rosji „nie miał obiektywnej informacji”. Chwostow powiedział też, że „dopuszcza możliwość rozmowy telefonicznej, w najbliższym czasie” Łukaszenki z Jelcynem.

W odpowiedzi na pytanie korespondentki PAP dotyczące rozwoju stosunków: Mińsk-Moskwa, Chwostow stwierdził: „My utrzymujemy kontakty nie tylko z Moskwą, a z całą Rosją”.

Kurierem

● Sytuacja na objętych powodzią terenach po niemieckiej stronie Odry staje się coraz bardziej krytyczna. W wale ochronnym w pobliżu Hohenwutzen pojawiło się, w odległości około 100 m od uszczelnionej w nocy wyrywy, kolejne uszkodzenie. Pracujących przy likwidacji uszkodzenia żołnierzy wycofano, ponieważ sami byłiby zagrożeni, gdyby woda przelała wal. W tej chwili na uszkodzone miejsce zrzucają piasek tyłu helikoptery. „Szansa, że uda się nam zwyciężyć w wale z tymi silami przyrody, wynosi pięć do dziesięciu procent”, powiedział minister spraw wewnętrznych Brandenburgii Alwin Ziel.

● Izraelskie służby specjalne aresztowały w nocy z środy na czwartek na terenie Zachodniego Brzegu Jordanu „dziesiątki” Palestyńczyków - sympatyków organizacji integristów islamskich, podający kółka wojskowe w Jerzolimie.

● Izba Reprezentantów Kongresu USA w środę wieczorem, stosunkiem głosów 346:85, zaprobowała ustawę budżetową, będącą wynikiem poniedziałkowego, kompromisowego porozumienia Biłego Domu z republikanami przywódcami Kongresu. Ustawa, zapowiadająca likwidację deficytu budżetowego USA do 2002 r. przy jednoczesnym obniżeniu podatków, jest także przedmiotem rozpęconej w środę debaty w amerykańskim senacie. Zgodnie z nową ustawą, w ciągu najbliższych pięciu lat wydatki budżetowe zostaną zmniejszone o ok. 130 mld dol., podczas gdy w tym samym czasie obniżą podatków wycisnie w sumie 94 mld dol.

● Międzynarodowa pomoc w odbudowie Albanii jest głównym tematem konferencji, która rozpoczęła się w czwartek w Rzymie. Zadaniem zgromadzonych jest określenie form pomocy dla Albanii, po wycofaniu z tego kraju Międzynarodowych Sił Ochronnych, których mandat upływa 12 sierpnia. W jednodniowym spotkaniu uczestniczy ok. 30 delegacji państw i organizacji międzynarodowych, m.in. Unii Europejskiej, Stanów Zjednoczonych, Rosji i Japonii.

● Całkowitym niepowodzeniem zakończyły się w czwartek rozmowy prowadzone w Abidżanie przez wysłanników czterech państw Afryki Zachodniej - Nigerii, Wybrzeża Kości Słoniowej, Ghany i Gwinei - z przedstawicielami wojskowych władz Sierra Leone. Kraje ościenne usiłowały doprowadzić do zażegnania wojny domowej przez porozumienie wojskowych - którzy w maju br. dokonali zamachu stanu w Sierra Leone - z obalonym cywilnym prezydentem kraju Ahmadem Tejan Kabbahem. Nowe wojskowe władze we Freetown w czasie rokowań z zaniepokojonymi sąsiadami afkańskimi ogłosiły natomiast, iż konstytucja pozostanie zawieszona do odwołania, a wojskowi rządząć będą krajem co najmniej do 2001 r.

● Co najmniej 40 osób zginęło w czwartek w katastrofie autobusu, który zatonął w wezbranych wodach rzeki Narmada w środkowej części Indii. Do wypadku doszło ok. 200 km od Bhopalu, stolicy stanu Madhja Pradesz, kiedy kierowca utracił kontrolę nad pojazdem. Tylko dwóch pasażerów zdołało się uratować, dopływając do brzegu rzeki.

● Trzęsienie ziemi o sile 3,5 stopnia w skali Richtera nawiedziło w nocy ze środy na czwartek obszar między Wiesbaden i Koloncją - poinformowała stacja sejsmologiczna w Bensburgu k. Kolonii. „Ludzie przestraszyli się, ponieważ nagle zaczęły drgać naczynia w kredensach. Otrzymałyśmy wiele telefonów” - powiedział w czwartek Klaus-Günter Hinzen ze stacji w Bensburgu. Brak doniesień o stratach materialnych.

